

Zaolzie. Już kilkaset rodaków posiada Karty Polaka

Data publikacji: 11.03.2023 13:55

W 2019 roku polski rząd rozszerzył możliwość uzyskania Karty Polaka na Polaków zamieszkujących wszystkie kraje świata. Tak więc dokument potwierdzający przynależność do narodu polskiego mogą wyrobić sobie wszyscy rodacy mieszkający poza granicami kraju – czy to rdzenna ludność polska mieszkająca tuż za granicą, jak na dawnych Kresach Wschodnich czy obecnym Zaolziu, jak i Polonia, która wyjechała z kraju za granicę.

□

Tak więc o Kartę Polaka mogą ubiegać się również Polacy mieszkający na Zaolziu. Dokument wydawany jest, po złożeniu wniosku oraz przeprowadzeniu rozmowy, przez Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie. Polacy z Zaolzia wnioski składać mogą bezpośrednio w Konsulacie albo podczas dyżurów konsularnych, na jakie pracownicy Konsulatu z Konsul Generalną RP w Ostrawie Izabellą Wołejko-Chwastowicz na czele regularnie wyjeżdżają w teren. Dyżury te organizują działacze Polskiego Związku Kulturalno Oświatowego w Republice Czeskiej w Domach PZKO.

Pierwsze Karty Polaka zostały uroczyście wręczone w Konsulacie RP w Ostrawie 20 stycznia 2020 roku. Odkąd o Kartę Polaka ubiegać mogą się Polacy zamieszkujący poza Polską na całym świecie z możliwości tej skorzystało kilkaset Zaolziaków. Wołejko-Chwastowicz przyznaje, że większą popularnością, aniżeli wizyty w Konsulacie, cieszą się dyżury konsularne. To podczas organizowanych w różnych miejscowościach Zaolzia dyżurów przyjmowanych jest 2/3 wniosków o wydanie Karty Polaka.

O tym, czym Karta Polaka jest i co daje jej posiadaczowi pisaliśmy: [Karta Polaka również na Zaolziu](#)

A co tak naprawdę motywuje Zaolziaków, by o dokument się starać? Zapytani odpowiadają różnie. Są tacy, dla których jest to sprawa honorowa, sentymentalna. Dokument nie jest im do niczego innego, jak własne dobre samopoczucie potrzebny. Starsze panie często wskazują na to, że wreszcie mają w ręce urzędowy dokument bez nieszczęsnej, do niedawna narzuconej przez rząd czeski, wcześniej czechosłowacki końcówki -ova za nazwiskiem. - ***Całe życie denerwowała mnie ta końcówka -ova za moim polskim nazwiskiem. Wprawdzie teraz jest już możliwość jej zmiany, ale to i duży kłopot, i konieczność poniesienia kosztów. Jak pomyśle, ile urzędów, banków i tego typu miejsc musiałabym obejść, ile dokumentów wymieniać, a że mieszkam w małej wiosce, a siły już nie te, więc do tych wszystkich wypraw po urzędach musiałabym angażować syna, to już sobie to odpuszczę. Ale gdy pojawiła się możliwość uzyskania polskiego dokumentu przychodząc tylko tu, do miejscowego Domu PZKO, gdzie znajdę sobie sama piechotę, to od razu skorzystałam*** – mówi starsza mieszkanka jednej z Zaolziańskich miejscowości. - ***Chodziłam do polskiej szkoły, Polakami byli moi rodzice, dziadkowie, pradiadkowie. Uzyskanie Karty Polaka jest dla mnie sprawą honoru, urzędowym potwierdzeniem rodzinnej tradycji*** – dodaje.

Nieco bardziej pragmatyczne podejście do dokumentu mają ludzie młodzi. - ***Jeździmy na wakacje nad polskie morze, często też na inne, krótsze wycieczki do Polski. Staramy się w czasie tych wypadów nie tylko wypoczywać, ale też coś poznać. Przy naszej pięcioosobowej rodzinie zniżki na bilety do muzeów to spora oszczędność. Dzięki temu przy ograniczonym wakacyjnym budżecie możemy pokazać naszym dzieciom więcej ciekawych miejsc w Polsce*** – mówi młody ojciec.

O Karty Polaka samodzielnie wnioskują dorośli, a więc po ukończeniu 18 roku życia. Zainteresowanie dokumentem jest także wśród pełnoletniej młodzieży, jeszcze uczącej się w szkole średniej. Podczas dyżuru konsularnego zorganizowanego w Polskim Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie młodzi Polacy, obywatele Republiki Czeskiej złożyli 30 wniosków o Kartę Polaka. Młodzi ludzie składają także wnioski podczas dyżurów w ich Kołach PZKO. Młodzież mniej mówi o sentymentach, a na dokument patrzy bardziej pragmatycznie. - ***Za rok pójdę***

na studia do Polski. Już sam fakt zniżki na bilety na pociąg był dla mnie wystarczającą zachętą. Będę chciała przyjeżdżać często do domu, a to wiadomo, są koszty, więc zniżkowe bilety są dla mnie ważne –
przyznaje przyszła maturzystka.

(indi)